VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 14)**

z dnia 10 marca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 14)

10 marca 2016 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Gawłowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o ochronie przyrody (druki nr 265 i 296),

– Informację Ministra Środowiska na temat wykorzystania środków finansowych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko w latach 2007-2013.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Szweda-Lewandowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Konrad Tomaszewski** dyrektor generalny Lasów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Teresa Warchałowska** wicedyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Marcin Wiśniewski** kierownik zespołu do spraw koordynacji Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowiska Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Mariusz Gołębiowski** zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna" wraz ze współpracownikami, **Jan Mordań** przewodniczący Towarzystwa „Haj" wraz ze współpracownikami,

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Krystyna Pająk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Krzysztof Karkowski**, **Dorota Rutkowska-Skwara** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Zapraszam już państwa na salę. Szanowne panie, szanowni panowie, rozpoczynamy kolejne posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska.

Bardzo serdecznie witam przybyłego na posiedzenie pana ministra Andrzeja Szweda -Lewandowskiego – podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska. Serdecznie witam – przyglądam się, czy jest – pana dyrektora Konrada Tomaszewskiego. Witam współpracowników pana ministra, przedstawicieli Lasów Państwowych, pana dyrektora Borowskiego, panią Teresę Warchołowską – wicedyrektor departamentu NIK, szanownych gości przybyłych na dzisiejsze posiedzenie Komisji, panie i panów posłów i pracowników Kancelarii Sejmu.

Jeżeli państwo pozwolicie, to najpierw stwierdzę, że mamy kworum i Komisja może obradować i podejmować decyzje w spawach dotyczących proponowanego porządku obrad. Jednocześnie chcę powiedzieć, że wcześniej została zgłoszona do mnie prośba związana ze zmianą kolejności porządku obrad, żeby pkt 2) rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o ochronie przyrody, potraktować jako pkt 1), bo część posłów chce uczestniczyć w innych swoich obowiązkach parlamentarnych, między innymi również w wyjazdowym posiedzeniu Komisji Infrastruktury. Jeżeli nie byłoby uwag, to zaproponowałbym, żeby ten punkt rozpatrzyć jako pierwszy. Później rozpatrzylibyśmy informację Ministra

Środowiska na temat wykorzystania środków w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Czy są uwagi do tak zaproponowanego porządku obrad? Nie ma.

W związku z tym przyjmujemy taki porządek obrad.

Rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania. Zostały zgłoszone 4 poprawki w czasie drugiego czytania. Najpierw chyba poproszę Biuro Legislacyjne, bo niektóre z tych poprawek można połączyć, więc w takim razie potraktowalibyśmy je łącznie i przegłosowalibyśmy je łącznie.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, podczas drugiego czytania projektu ustawy zostały zgłoszone 4 poprawki. Dwie poprawki zostały zgłoszone przez Klub Poselski Nowoczesna. Biuro Legislacyjne musiało dokonać pewnej korekty tych poprawek z tego względu, że te poprawki zostały zgłoszone do projektu ustawy, a nie do tekstu projektu ustawy załączonego w sprawozdaniu, ponieważ tam układ się zmienił w sprawozdaniu. I tak pierwsza poprawka była zgłoszona do art. 1 pkt 2) lit. a), a w tej chwili to jest art. 1 pkt 3) lit. b). Tutaj więc Biuro dokonało takiej korekty. Przy okazji prosimy Komisję o zaakceptowanie.

Druga poprawka była zgłoszona do art. 1 pkt 2) lit. c). W tej chwili jest to art. 1 pkt 3) lit. d), przy czym brzmienie poprawki było następujące: „wyrazy: „niezbędnych do prowadzenia ochrony przyrody realizowanej metodami gospodarki leśnej" zastępuje się wyrazami: „niezbędnych do prowadzenia ochrony przyrody realizowanej w ekosystemach parków narodowych". W tej chwili to jest trochę inne brzmienie: „niezbędne do ochrony przyrody", nie „do prowadzenia ochrony przyrody", tylko „niezbędne do ochrony przyrody realizowanej metodami gospodarki leśnej". To sformułowanie powinno być zastąpione przez „niezbędne do ochrony przyrody realizowanej w ekosystemach parków narodowych".

Te dwie poprawki mają charakter merytoryczny, jednakże one dotyczą zmiany tej ochrony przyrody realizowanej metodami gospodarki leśnej na ochronę przyrody w ekosystemach parków narodowych. Te poprawki mają charakter merytoryczny. W naszej ocenie powinny być głosowane łącznie. Pytamy Komisję, czy Komisja wyraża zgodę na ich łączne głosowanie i oczywiście na tę korektę. To są te dwie pierwsze poprawki.

Kolejna poprawka, która była zgłoszona do art. 2, polegająca na skreśleniu pkt 2) w tym artykule, który dotyczył dodawanego art. 96. Dotyczyło to Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Ta poprawka została zgłoszona przez Klub Platforma Obywatelska i PSL, przy czym Klub Platforma Obywatelska zgłosił również oprawkę polegającą na skreśleniu art. 3, co jest właściwie konsekwencją. W przypadku przyjęcia poprawki 3 należałoby również przyjąć poprawkę 4, dlatego też mam propozycję, żeby również poprawkę 3 i 4 głosować łącznie. Prosimy w tym przypadku Komisję również o akceptację tej propozycji i przedstawiciela Klubu PSL, ponieważ Klub PSL, jego przedstawiciel zgłosił tylko poprawkę polegającą na skreśleniu pkt 2 w art. 2. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś uwagi do propozycji zgłoszonej przez panią mecenas? Jeżeli nie, to rozumiem, że akceptujemy i wtedy moglibyśmy przejść już do dyskusji i ewentualnie następnie do głosowania. Jeżeli nie ma, to dziękuję bardzo.

Traktuję te uwagi jako przyjęte przez Komisję.

Otwieram dyskusję w tej części dotyczącej poprawek zgłoszonych w trakcie drugiego czytania. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem poprawki 1 i 2, proszę podnieść rękę. Nie widzę. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? …Jeszcze raz. Kto jest przeciw? Poczekajmy chwilę. Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Nikt nie był za, 18 przeciw, 6 wstrzymało się.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Poprawki zostały odrzucone albo raczej zaopiniowane negatywnie. Tak, ma pani rację, pani poseł.

Poprawka 3 i 4. Kto jest za przyjęciem tych poprawek, proszę podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

6 posłów za, 19 przeciw, 1 wstrzymał się.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Poprawki zostały zaopiniowane negatywnie.

Na tym kończymy rozpatrywanie pkt 1) dotyczącego poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Musimy wybrać sprawozdawcę. Proponuję, żeby to była ta sama osoba, czyli pan poseł Skurkiewicz. Panie pośle, czy pan wyraża zgodę?

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję. Czy są inne propozycje? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do realizacji pkt 2 – rozpatrzenie Informacji Ministra Środowiska na temat wykorzystania środków finansowych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko w latach 2007-2013. Panie ministrze, uprzejmie proszę o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Szweda-Lewandowski:

Może poczekajmy chwilę.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Może rzeczywiście poczekajmy sekundę. Dziękuję państwu za udział.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, reprezentuję tutaj Ministerstwo Środowisko w zastępstwie pana ministra Gajdy, który merytorycznie zajmuje się…

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pana posła Gosiewskiego uprzejmie proszę o nieprzeszkadzanie.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

…który zajmuje się merytorycznie funduszami. Być może, że dojdzie w trakcie posiedzenia i później jeszcze zabierze głos, ale myślę, że na początku oddam tutaj głos pani dyrektor Departamentu Funduszów Ekologicznych, która przedstawi prezentację, która jest streszczeniem całej informacji.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Funduszy Ekologicznych Ministerstwa Środowiska Aleksandra Piotrowicz-Przyłuska:

Dziękuję. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, materiał otrzymali państwo nieco wcześniej, natomiast tutaj pozwoliliśmy sobie zaprezentować w formie uproszczonej i skróconej najważniejsze z naszego punktu widzenia dane. Po 9 latach prac zaczynamy podsumowywać Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko na lata 2007-2013. Przypomnę, że jest to największy program, jaki kiedykolwiek wdrażany był w całej Unii Europejskiej. Celem programu była poprawa atrakcyjności inwestycyjnej Polski, jej regionów poprzez rozwój infrastruktury technicznej przy równoczesnej poprawie stanu środowiska, zdrowia, zachowaniu tożsamości kulturowej i rozwijaniu spójności terytorialnej. Ochrona Środowiska była jednym z kilku sektorów tam wspieranych. W ramach programu wykorzystywano środki zarówno Funduszu Spójności jak i Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Ten cel brzmi dosyć szumnie, natomiast trzeba pamiętać, że jest to rodzaj europejskiej, mówiąc trochę kolokwialnie, nowomowy. Są to takie sformułowania i cele, które w praktyce pozwalają nam na formułowanie wskaźników realizacji Programu oraz kryteriów doboru projektów, czyli stanowią o tym, co każdy projekt powinien wspierać, natomiast nie oznacza to, że po zamknięciu Programu ten cel jest w 100% osiągnięty,

gdyż to ma być działanie wspierające, a nie wyręczające wszystkie działania podejmowane w kraju w obszarze ochrony środowiska.

W zarządzie Ministra Środowiska pozostawało 5 priorytetów, 5 pierwszych: gospodarka wodno-ściekowa, odpady, zarządzanie zasobami, przeciwdziałanie zagrożeniom środowiska, projekty wspierające przedsiębiorców oraz ochrona przyrody i kształtowanie postaw ekologicznych. Ministerstwo było wspierane w realizacji tych działań poprzez Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych realizujące oś piątą, wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej odpowiedzialne za projekty poniżej wartości 25 000 tys. euro w osi pierwszej oraz drugiej, oraz oczywiście Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej realizujący osie od pierwszej do czwartej. W ten sposób to wygląda graficznie, jeśli chodzi o ilość środków na poszczególne obszary. W sumie było to około 5 000 000 tys. euro, czyli około 20 000 000 tys. zł środków unijnych.

Program przewidywał dwa tryby wyboru projektów do realizacji. Pierwszy to były projekty konkursowe. W sumie Program POIiŚ na środowisko alokował 18% alokacji, którą posiadał, natomiast aż 70% wszystkich konkursów było rozpisane, aby te 18% alokacji wdrożyć. W sumie złożono prawie 1,6 tys. wniosków o dofinansowanie. To są tylko te wnioski, które spełniły kryteria formalne. Był również tryb indywidualny poprzez umieszczenie na liście projektów indywidualnych ogłaszanej przez urząd obsługujący ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego. Ten urząd zmieniał się kilkakrotnie. W sektorze środowiska wpisano na tę listę 85 projektów.

Jeśli chodzi o podpisane umowy, państwo w materiale otrzymali stan na 25 stycznia bieżącego roku. Obecnie tych umów jest nieco mniej – o 3, są 1053 umowy. Wynika to z tego, że rozwiązują się niewielkie umowy dotyczące przygotowania dokumentacji dla projektów infrastrukturalnych głównie w obszarze wodno-ściekowym ze względu na to, że nie były w stanie zakończyć się do 2015 r. lub zrealizować celów, które były im wyznaczone. Te kwoty dotyczące zarówno alokacji jak i wartości dofinansowania zmieniają się w zasadzie codziennie ze względu z jednej strony na kurs euro, z drugiej strony ze względu na uwalnianie oszczędności bądź też dokonywanie rozszerzeń, co jest jeszcze realizowane.

Jeśli chodzi o rozkład przestrzenny, w samym materiale znajdą państwo rozkłady również dla poszczególnych osi oraz końcową tabelę mówiącą o wsparciu na poszczególne powiaty w kraju. Tutaj jest to zaprezentowane razem. Są tu również projekty, które na mapce się nie znajdują. Poniżej jest opis. 64 projekty były realizowane na obszarze kilku województw, a 25 projektów było projektami ogólnopolskimi. Jeśli chodzi o wskaźniki, to tu mamy bardzo ciekawą i dobrą sytuację. Otóż na etapie planowania programu w 2006 i 2007 r. przyjmowano takie ceny jakby rynkowe, zakładano pewien poziom wskaźników. Ten poziom został znacząco przekroczony między innymi ze względu na znaczące oszczędności poprzetargowe. W ciągu ostatnich 3-4 lat udało nam się ponownie zakontraktować na nowe projekty oraz rozszerzenia istniejących projektów około 3 000 000 tys. zł i dlatego też te wskaźniki znacząco przekraczają założenia, które były. Przykładowo jeśli chodzi o modernizowane oczyszczalnie ścieków lub wybudowane, zakładaliśmy 150, a w realizacji jest ponad 270 takich obiektów. Dotychczas przekazano dofinansowanie w wysokości około 20 000 000 tys. zł głównie w formie zaliczek, ale również refundacji poniesionych wydatków. Zatwierdzono w systemie ponad 12 tys. wniosków o płatność i przygotowano do instytucji zarządzającej i certyfikującej z poziomu Ministerstwa 125 poświadczeń, na podstawie których Komisja Europejska mogła zrefundować do budżetu państwa prawie 18 000 000 tys. zł. Jeśli chodzi o wnioski końcowe, to do 25 stycznia zatwierdzono je dla 515 projektów, więc jeszcze ponad połowa zatwierdzeń wniosków o płatność końcową jest przed nami. Wynika to głównie z tego, że ogromny udział projektów skończył się 31 grudnia 2015 r., co oznacza, że wnioski o płatność końcową były składane pod koniec stycznia tego roku i one w tej chwili są w ocenie we wszystkich 18 instytucjach.

Realizujemy również niestety projekty po 2015 r. Jest taka możliwość zgodnie z przepisami Unii Europejskiej. Do dzisiaj wydano zgodę dla 63 projektów. One są w tej chwili realizowane ze środków własnych beneficjentów. Te wydatki nie mogą być kwalifikowane, natomiast znaczącą większość wydatków kwalifikowanych poniosły one do końca

2015, więc to nie naruszyło w jakiś znaczący sposób zabezpieczenia alokacji wykorzystanej z Unii Europejskiej. Wszystkie te projekty powinny funkcjonować, czyli być ukończone i użytkowane najpóźniej do końca tego roku – taki był warunek ich przedłużenia.

Wykorzystanie alokacji podlega oczywiście wielu ryzkom. Są to zarówno ryzyka zewnętrzne, na które żadnego wpływu nie mamy – na przykład kurs euro, przynajmniej z poziomu Ministerstwa Środowiska i instytucji wdrażających, oraz rozstrzyganie przetargów, o czym już wspomniałam w projektach na niższe kwoty, również rozwiązywanie umów o dofinansowanie w przypadku decyzji beneficjenta. Jeżeli nie są to państwowe jednostki budżetowe, nie mamy wpływu na przymuszanie beneficjenta do pozostania przy realizacji projektu zwłaszcza, jeżeli jest to podmiot prywatny. Żeby zarządzać tymi ryzykami i zmniejszać ryzyko niewykorzystania alokacji, podejmujemy stale środki zaradcze między innymi w postaci ogłaszania w roku 2013, 2014 i na początku 2015 nowych konkursów, zgłaszanie nowych projektów na listę projektów indywidualnych oraz bardzo powszechne rozszerzanie zakresów rzeczowych inwestycji. Tak, jak już wspomniałem, 3 000 000 tys. zł zostało ponownie zakontraktowane, w ramach mechanizmu elastyczności w programie przesuwaliśmy środki pomiędzy osiami, zarówno środowiskowymi jak i część środków, aby nie zostały utracone przez Polskę, została przesunięta na inne sektory. Jest to głównie sektor transportu i głównie projekty miejskie, więc pośrednio jakby przyczynia się to do ochrony środowiska, zwłaszcza jeśli chodzi o ochronę powietrza w centrach miast. Została również złożona propozycja podniesienia poziomu finansowania dla projektów w trzeciej oraz w piątej osi do 100% kosztów kwalifikowanych. Decyzję oficjalną w tej sprawie Komisja ma wydać w drugiej połowie marca, natomiast już w tej chwili został zmieniony szczegółowy opis priorytetów, który pozwala nam zwiększyć to dofinansowanie w projektach na zasadzie warunkowej, ponieważ Komisja poinformowała, że decyzja będzie pozytywna. To jest tylko kwestia formalnego przejścia przez procedury Komisji Europejskiej. Szereg więc projektów będzie miał zwiększone dofinansowanie.

Jeśli chodzi o najważniejsze wyzwania i takie doświadczenia, które staramy się uwzględnić w planowaniu naszych prac przy wdrażaniu perspektywy 2014-2020 też w zakresie sposobu oceny projektów, kryteriów, szkoleń dla beneficjentów oraz przy opiniowaniu wytycznych ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego, to jest oczywiście kwestia jakości przygotowania projektów, opóźnień w realizacji, napiętych harmonogramów, kwestia procedur przetargowych, kwestia ryzyka upadłości wykonawców, kwestie związane z osiągnięciem efektów ekologicznych. Najczęstszym problemem jest wykazanie efektu dotyczącego podłączeń gospodarstw domowych i zamieszkałych tam osób do powstałej lub zmodernizowanej infrastruktury kanalizacyjnej. Cały nowy rozdział dotyczący postępowań prowadzonych przez organy dochodzeniowo-śledcze w ramach realizowanych projektów. Tutaj mamy szereg projektów, które będą podlegały jakimś tam ograniczeniom, dopóki te sprawy sądowe lub sprawy w prokuraturach nie rozstrzygną się. Bardzo nas boli przewlekłość procedur kontrolnych ze strony Komisji Europejskiej. Dla przykładu podam, że mamy rok 2016, a audyt z roku 2011 nadal nie został przez Komisję formalnie zamknięty. I kwestia możliwości kwalifikowania podatku VAT. Zarówno w zakresie ostatniego wyroku NSA dotyczącego gmin i zakładów budżetowych oraz zmiany podejścia Komisji Europejskiej w wyniku wyroku dotyczącego autostrady na Węgrzech.

Zamykanie Programu rozpocznie się od przedłożenia wstępnych dokumentów zamknięcia w sierpniu bieżącego roku z poziomu Ministerstwa Środowiska do instytucji zarządzającej. Do Komisji Europejskiej zbiorcze dokumenty powinny trafić do końca marca przyszłego roku. Natomiast jest to oczywiście początek dyskusji. Podejrzewamy na podstawie doświadczenia, że program będzie zamykany gdzieś do 2021-2022 r. i tyle będą trwały dyskusje i wyjaśnienia niektórych szczegółów.

Dziękuję za uwagę. Chętnie odpowiemy na pytania.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pani poseł Hibner, później pan poseł Skurkiewicz.

Poseł Jolanta Hibner (PO):

Dziękuję bardzo. Ponieważ przez prawie 10 lat reprezentowałam Sejm w Komitecie Monitorującym Środki Unijne, chciałabym również podzielić się swoją opinią. Wiele tych niedoskonałości czy kłopotów, które przeżywaliśmy, mieliśmy z własnej, że tak powiem, niedoróbki. Wiele spraw było takich, że był zgłoszony wniosek, był zatwierdzony, ale okazywało się na przykład, że jest nieprzygotowana dokumentacja albo niewłaściwie przygotowana dokumentacja, która nie miała rozstrzygnięć w zakresie efektów ekologicznych. Tutaj więc rozumiem, że udało się nam trochę nadrobić, ale nie wszystko. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Monitorującego nie wszystko było. Komisja dokładnie powiedziała, gdzie były te rzeczy, które były po polskiej stronie zawinione, a było ich bardzo dużo.

Natomiast chciałbym się dowiedzieć od pani, w którym obszarze, bo mówiła pani o tych efektach ekologicznych ze strony podmiotów, które realizowały wszystkie inwestycje z zakresu gospodarki wodno-kanalizacyjnej, brak podłączeń indywidualnych czy nieosiągnięcie tego efektu ekologicznego, było najwięcej niedoróbek? Gdyby pani mogła podzielić się taką informacją, bo jesteśmy po międzynarodowej konferencji. Parę dni temu był konferencja międzynarodowa dotycząca gospodarki odpadowej. Z informacji, które dostaliśmy, wynika, że wstrzymane są środki unijne na gospodarkę odpadową. W maju będą kontrolę z Unii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Skurkiewicz.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam jedno pytanie do pana ministra, do strony rządowej, bo mówimy o zakończeniu Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2007-2013. Jak rozumiem, te ostateczne rozliczenia finansowe są na ukończeniu lub teraz na dniach to będzie zakończone. Czy państwo dysponujecie taką informacją, czy jeśli chodzi o Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko 2007-2013, będziemy zwracać jakieś niewykorzystane środki czy te środki zostały wykorzystane w 100%?

I druga kwestia. Szanowni państwo, na jednej z Komisji Środowiska prowadziliśmy ożywioną dyskusję, między innymi z panią poseł Hibner, moją przedmówczynią, dotyczącą tych projektów, które były realizowane w naszym kraju, i tego, w jaki sposób w latach 2007-2008 zostały potraktowane projekty zgłaszane szczególnie w Polsce Wschodniej. Myślę, że tutaj szczególnie ta mapka na stronie 8 bardzo fajnie pokazuje, jak została potraktowana ściana wschodnia. Jeżeli mówimy na przykład o zaangażowaniu finansowym w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko w przeliczeniu na mieszkańca, to jeżeli na przykład dla województwa zachodniopomorskiego jest to 805 zł, dla województwa lubuskiego 657 zł, dolnośląskiego – 540 zł, wielkopolskiego – 522, pomorskiego – 724 zł, to na przykład dla województwa podkarpackiego – 176 zł, to na przykład dla województwa lubelskiego – 242 zł. Tutaj więc chciałbym państwu pokazać też pewien mechanizm, że wtedy stało się coś bardzo złego. Niestety stało się coś bardzo złego i myślę, że musimy to nadrobić teraz w tej obecnej perspektywie, która już się rozpoczęła, w tym naborze, który już się rozpoczyna, czy będzie się za chwilę rozpoczynał. Bo też musimy mieć świadomość samej filozofii środków finansowych, które nasz kraj otrzymuje w ramach konkretnej perspektywy i w konkretnym programie. To są środki, które są przeznaczane na wyrównywanie pewnych dysproporcji również. Jeżeli te dysproporcje nie zostały wyrównane w poprzedniej perspektywie, to zróbmy wszystko, żebyśmy dążyli do tego, aby były wyrównywane właśnie teraz do 2020 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Piontkowski, a później pan poseł Sonik i pani poseł Paluch.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, najpierw pytanie dotyczące gospodarki odpadami. Jest tu mowa o 6 zakładach zagospodarowania, zakładach termicznego przekształca-

nia odpadów. Takie podstawowe pytanie, które się tutaj pojawia, to co mają tak naprawdę te spalarnie spalać, bo na przykładzie spalarni w Białymstoku, która została oddana już do użytku, można powiedzieć, że tam tak naprawdę spaleniu podlegają zmieszane odpady komunalne, niekoniecznie zawsze segregowane. Drugi element, który się pojawia, to z jakiego obszaru te spalarnie mają zbierać odpady? Jak rozumiem, takie rozmieszczenie tych 6 spalarni, może nie do końca równomierne, ale jednak rozrzucone po kraju, miało doprowadzić do tego, że będzie to sposób na zagospodarowanie tych odpadów, których nie można wysegregować i unieszkodliwić. One dopiero będą trafiały do spalarni, ale z rejonu działania tej spalarni. Natomiast na przykładzie spalarni w Białymstoku widać już, że trafiają tam odpady z zupełnie innych części naszego kraju. Czy takie było założenie tego programu i czy taka realizacja spalania jest zgodna z założeniami?

I drugie pytanie takie bardziej szczegółowe. Sprawa jest drobna. Rozumiem, że państwo mogą nie wiedzieć w tej chwili i znać odpowiedź na to pytanie, ale prosiłbym o odpowiedź na piśmie. Zwrócili się do mnie działacze takiego Towarzystwa „Haj", które w jakiś sposób uczestniczyło w jednym z programów dotyczących odnowy murawy w Haćkach (to jest województwo podlaskie) na obszarze Natura 2000. Tam Fundacja Zielone Płuca Polski realizowała projekt przywrócenia właściwego stanu ekosystemów na tym obszarze murawy w Haćkach. Ten program był realizowany od marca 2013 r. do końca lutego 2015 r. Był on oczywiście dofinansowany z tego Programu, dotychczas jednak nie zatwierdzono i nie udostępniono także współinicjatorom tego programu tego projektu –dokumentów dotyczących realizacji zadania, i według tego Towarzystwa „Haj" w trakcie realizacji tego projektu ewidentnie doszło do odejścia od założeń, które zostały przyjęte do tego programu. Prosiłbym więc o jakieś bardziej szczegółowe informacje na temat rozliczenia i sytuacji tego projektu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Sonik.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Chciałbym się odnieść do pytania i doprecyzować pytanie, które skierował pan poseł Skurkiewicz, sugerując, że jest jakiś rodzaj dyskryminacji województw wschodnich. Moje pytanie więc brzmi następująco. Program, o którym mówimy, nie polega na tym, o ile dobrze rozumiem, że rozdziela się pieniądze automatycznie czy według jakiegoś wskaźnika na poszczególne województwa, które są mniej czy bardziej rozwinięte, lecz pieniądze są przeznaczane na podstawie wnoszonych projektów. W związku z tym moje pytanie brzmi, czy ilość projektów, które były odrzucone, a skierowane do Ministerstwa w tym programie z tych województw, o których mówił kolega, może rodzić podejrzenie, że następowała jakaś dyskryminacja?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Paluch. Pozbieramy wszystkie pytania tak, żeby mogli państwo odpowiedzieć zbiorczo.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, mnie ta prawidłowość, na którą zwrócił uwagę pan poseł Skurkiewicz, też mocno rzuciła się w oczy przy analizie tego pierwszego rysunku, ale mam tutaj również szczegółowe pytanie w tym zakresie. Jakie konkretnie środki są wliczone do tej kwoty dofinansowania na mieszkańca? Czy z jednej strony jest to jak gdyby ta alokacja ze środków europejskich, ale były też kredyty, które wspomagały wkład własny? Czy to rzutuje na te średnie, które są ujęte na rysunku 1? Czy te środki, na przykład kredyt na wkład własny, są tutaj ujęte? Czy, krótko mówiąc, w każdym województwie był ten sam poziom dofinansowania, jeśli chodzi o dotacje i o pożyczki? To chciałabym wiedzieć. Czy było równe traktowanie beneficjentów, bo rzeczywiście ta wysokość dofinansowania na mieszkańca jest dość uderzająca?

Jeszcze jedna kwestia. Mianowicie, jak czytamy w informacji i jak oczywiście wiemy, bo nie od dziś zajmujemy się środkami europejskimi, kwalifikowalność wydatków zakończyła się 31 grudnia 2015 r. Jeżeli analizujemy tabelę, która mówi o efektach rzeczowych w poszczególnych priorytetach Programu Infrastruktura i Środowisko, widzimy,

że o ile dla priorytetu czwartego i piątego to zaawansowanie rzeczowe jest dobre i widać, że zakładane efekty są po prostu osiągnięte, o tyle, kiedy analizujemy priorytet pierwszy, zakładano 150 rozbudowanych czy zmodernizowanych oczyszczalni, mamy 63 w tej chwili, zakładano 9 tys. km wybudowanej kanalizacji, mamy 3,8 tys. km. Jeśli chodzi o drugi priorytet, czyli gospodarkę odpadami, miało być 20 regionalnych zakładów zagospodarowania, jest 9. W drugim priorytecie zmodernizowanych zakładów miało być 12, jest 8. I bardzo istotny priorytet, czyli ochrona przed zagrożeniami ze strony środowiska, gdzie to zaawansowanie rzeczowe jest najsłabsze – zamiast 25 projektów, są 4 rozliczone. W zasadzie program powinien być już rozliczony, bo w niektórych przypadkach jest zasada „n plus 2", w niektórych „n plus 3". Czy to rozliczenie zostanie dokonane, czy znowu trzeba będzie prosić Komisję Europejską o przymykanie oka, żeby popatrzyła przez palce na to, że jeszcze ostatnie ogony programu dochodzą? To jest moje ostatnie pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Miazga.

Poseł Mieczyslaw Miazga (PiS):

Dziękuję. W mijającej perspektywie 2007-2013 instytucjami wdrażającymi były wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i w sumie było 518 umów podpisanych przez wojewódzkie fundusze i przerobiono w sumie 11 700 000 tys. zł. Mam pytanie, dlaczego w tej perspektywie pozbawiono wojewódzkie fundusze pośredniczenia jako instytucje wdrażające? Według mnie, ale nie tylko mnie, bo również według samorządowców jest to błąd, bo beneficjenci mieli bardzo blisko do wojewódzkich funduszy. Mogli z łatwością konsultować się. Wojewódzkie fundusze mają odpowiednie kadry do tego. Dlaczego my to centralizujemy? Powinniśmy coraz więcej zadań przekazywać na dół, bo te jednostki na dole są bardziej wydolne – tak mi się wydaje – i tańsze nawet. Dlatego tutaj według mnie został popełniony błąd. Czy idziemy w tym kierunku, żeby jednak przekazać te kompetencje i to wdrażanie właśnie wojewódzkim funduszom, bo na dzień dzisiejszy z tego, co wiem, pozbawiono je? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Skurkiewicz jeszcze raz?

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Nie, nie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dobrze, dziękuję. Czy ktoś jeszcze? Jeszcze pani poseł Hibner, tak?

Poseł Jolanta Hibner (PO):

Ja tylko chciałabym dowiedzieć się, czy przy okazji przedstawiania informacji mogłaby ani przekazać również informację, w jakich województwach był rozdzielany Fundusz Szwajcarski i Norweski?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy? Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

Zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna" Mariusz Gołębiowski:

Panie przewodniczący, Mariusz Gołębiowski, Związek Zawodowy Rolników „Ojczyzna". Panie przewodniczący, bardzo słuszna uwaga, że Ściana Wschodnia została bardzo zaniedbana, jeśli chodzi o wodę, o zbiorniki. Podam jeden przykład. Rządowy projekt, który leży od wielu lat – Trawniki-Oleśniki, duży projekt na Wieprzu nie jest realizowany już od kilkunastu lat, a projekt, jak dobrze wiem, został przygotowany kilkanaście lat temu.

Chcielibyśmy oczywiście, żeby dla samorządu województwa lubelskiego i dla Ściany Wschodniej było więcej propozycji, więcej możliwości i informacji o możliwości korzystania z tych kredytów, o których pani poseł powiedziała, bo takiej informacji nasze samorządy nie mają. Być może są to biedniejsze, mniejsze samorządy, ale na pewno chciałyby z tego skorzystać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Jak rozumiem, lista zgłoszonych osób wyczerpała się. Panie ministrze,… Aha, jeszcze jedna osoba. Proszę bardzo.

Przewodniczący Towarzystwa „Haj" Jan Mordań:

Panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, panowie posłowie, jest nas tu dwóch przedstawicieli małej lokalnej organizacji społecznej działającej w gminie wiejskiej Bielsk Podlaski w województwie podlaskim. Pan poseł – dziękuję panu posłowi Piontkowskiemu – wspomniał o naszym problemie. Może ten problem jest bardzo mały w porównaniu do globalnych, ale warto by było zapoznać się z tym, jak to wygląda na dole, tam, gdzie te pieniądze podobno trafiają. Korzystam oczywiście ze ściągi, żeby jak najkrócej przedstawić sprawę, żeby nie zabierać cennego czasu. Reprezentujemy towarzystwo, które działa na rzecz zachowania walorów przyrodniczych i kulturowych naszej okolicy już prawie 15 lat, a nawet więcej, i dziś chcemy państwu przedstawić problem dotyczący realizacji projektu dofinansowanego w ramach piątej osi, piątego priorytetu (tak to się wcześniej nazywało) Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Być może problem w skali kraju jest mało znaczący, ale spodziewamy się, że może ktoś pomoże sprawdzić, jak to się wydaje publiczne pieniądze, chociaż może niewielkie.

Przyjechaliśmy do Sejmu aż, ponieważ do dzisiaj, jak już pan poseł wspomniał, nie zatwierdzono i nie udostępniono nam jako inicjatorom i współuczestnikom projektu, bo na nas właściwie spoczywały wszystkie działania, kluczowych dokumentów dotyczących realizacji tego zadania. Otrzymaliśmy z CKPŚ informacje o tym, że realizacja projektu już się zakończyła 28 lutego. Będąc na gruncie, ludzie mają wątpliwości, czy ta realizacja zakończyła się czy nie. Ja specjalnie wczoraj poszedłem na spacer zobaczyć, jak leżą wycięte drzewa, gałęzie przy gruncie, który był niezamarznięty. Wcześniej w styczniu grunt był zamarznięty. Botanicy mówią, że na murawach należy wycinać, żeby nie szkodzić tym murawom, ale kiedy grunt był zamarznięty, pewnie tak było zimno tym realizatorom, że nie wycinali. Teraz, kiedy nadchodzi wiosna, a więc ptaki zaczęły robić swoje gniazda, zaczęto wycinać. Projekt nosił taki bardzo porządny tytuł: Przywrócenie właściwego stanu ekosystemu obszaru Natura 2000 Murawy w Haćkach. Realizowała go Fundacja Zielone Płuca Polski. Pozyskała ona w ramach konkursu na ten cel ponad 600 tys. zł z Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych oraz dodatkowo jeszcze z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wdrażanie projektu miało rozpocząć się 1 marca 2013 r. Jednak nastąpiło wielomiesięczne opóźnienie. Na skutek tego prawie wszystkie zaplanowane działania odbywały się niezgodnie z harmonogramem. Odbywały się one z takim poważnym poślizgiem. W wielu przypadkach rażąco odbiegały od zamierzeń, ponieważ jakoś tak ktoś mi podpowiedział z góry, żeby poprosić od CKPŚ kopię umowy pomiędzy CKPS a Fundacją Zielone Płuca Polski. Kopię umowy otrzymałem i mogłem to porównać. Na skutek tego prawie wszystkie… Tak to już było.

Wraz z mieszkańcami naszej wsi byliśmy świadkami tego, w jaki sposób beneficjent projektu koncentrował się na wydawaniu pozyskanych środków, a mniej natomiast interesował się ich racjonalnym wykorzystaniem. Od czasu do czasu przyjadą, zapytają się, komu by tu wydać te pieniądze. Nie było również zainteresowania przydatnością prowadzonych działań dla ochrony gatunków i siedlisk przyrodniczych. Możemy przedstawić na to bardzo dużo przykładów, ale nie będziemy zabierać czasu. W wyniku realizacji projektu miały zostać wydane następujące publikacje: dokument z inwentaryzacji przyrodniczej zawierający szczegółowe dane dotyczące siedlisk i gatunków na murawach w Haćkach oraz w okolicach. Taka inwentaryzacja została przeprowadzona, ale wydano tylko kompletnie nieprzydatną publikację książkową. Mam ją przed sobą. Tę książkę rozdają na lewo i na prawo. I tutaj są ciekawe rzeczy. Tylko jako ciekawostkę przedstawiam. Jest tu o ptakach. Jest tabela, ile to u nas jest różnych gatunków ptaków. Znam to zresztą na pamięć, bo wiele spośród tych ptaków osobiście widziałem. Tu jest napisane, że taki ptak, który nazywa się grubodziób – liczba stwierdzeń: 1. Co to znaczy? Czy piórko ktoś znalazł, czy może gniazdo albo parę? Natomiast jaskółek dymówek 3

stwierdzenia. Pytam się tego realizatora, co to znaczy „3 stwierdzenia"? – Trzy kolonie. Aha, więc w przypadku grubodzioba była mowa o kolonii…

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Mam tylko jedną prośbę, bo my rozpatrujemy całą informację, a nie pojedyncze…

Przewodniczący Towarzystwa „Haj" Jan Mordań:

Bardzo przepraszam…

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Ale już wchodzenie na poziom inwentaryzacji przyrodniczej przeprowadzonej w jakimś okresie jest naprawdę…

Przewodniczący Towarzystwa „Haj" Jan Mordań:

Bardzo przepraszam. Następnie miał być raport monitoringu przyrodniczego opracowany przez naukową radę projektu. Brzmi solidnie. Do dzisiaj nie możemy doprosić się tego raportu. Oczywiście z CKPŚ otrzymaliśmy informację, że są wyniki raportu w jakiejś tam publikacji, którą przesłano nam mailem. Jest ten raport. Napisano, że są wyniki. Ja ostatnio zwróciłem się do pana Szkopowicza – kierownika Wydziału Kontroli w CKPŚ, żeby pokazał na której stronie są te wyniki monitoringu. Oni przecież w żywe oczy oszukiwali. I pan kontrolujący chyba uwierzył. Następnie miał być poradnik dla właścicieli gruntów. Mam tu ten poradnik, który ukazał się kilka miesięcy… Udało nam się go zdobyć też przy pomocy CKPŚ, ale w tym poradniku napisano, że jest on nie dla właścicieli gruntów, tylko dla zainteresowanych ochroną. Szukam ludzi, którzy byliby zainteresowani ochroną w Haćkach. Proszę sobie wyobrazić, że mogę takich znaleźć tylko w swoim towarzystwie, bo nawet w samorządzie nikt nie jest zainteresowany ochroną muraw w Haćkach, bo to dodatkowy kłopot. Ale tu nie ma żadnej porady, ani jednej w tym poradniku. Ciekawy poradnik. I dalej – jestem już po półmetku – nie został ten monitoring przeprowadzony – to już przedstawiłem – a zamiast poradnika wydano to.

Zgodnie z paragrafem 11 umowy zawartej przez CKPŚ 12 lipca 2013 r., bo z poślizgiem półrocznym, beneficjent jest zobowiązany przekazać do instytucji wdrażającej sprawozdanie końcowe z realizacji projektu, określające w szczególności sposób osiągnięcia zakładanych efektów ekologicznych oraz dokumenty potwierdzające wykonanie rzeczowe. Prosiliśmy, żeby przesłać nam kopię tego sprawozdania, żebyśmy wiedzieli, co robić po prostu, po ludzku, ale wielokrotnie z CKPŚ mamy tę samą odpowiedź, że wniosek o płatność końcową – nic nie mówi się o sprawozdaniu końcowym – jest w trakcie weryfikacji, a niezatwierdzone sprawozdanie ma charakter roboczy i w tej formie nie podlega udostępnianiu. W sierpniu ubiegłego odbyła się nawet kontrola z CKPŚ, która nic szczególnego nie wykazała – „nic złego się nie stało". Natomiast w informacji pokontrolnej, którą mam przy sobie, wiele miejsca poświęcono autorowi donosu. Chyba wszyscy dzisiaj wiedzą, kto jest autorem tego donosu, kto jest donosicielem. Dziękuję i przepraszam.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Dziękuję bardzo. Przy problemach grubodzioba moje wystąpienie będzie banalne. Szanowna Komisjo, chciałbym zapytać o przedsięwzięcia poświęcone gospodarowaniu zasobami wody. Chodzi mi tutaj o stronę 22, gdzie mamy wymienione projekty dotyczące retencjonowania wody i zapewnienia bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. Uwzględniając nawet to, że niektóre województwa partycypowały i realizowały wspólne projekty, i tak wychodzi, że rzeczywiście 8 województw, czyli połowa, nie korzystała z tych możliwości. Chciałbym tutaj zapytać, czy ujawniły się tutaj jakieś strukturalne powody, dla których jedne regiony mogły mieć 6 projektów, inne – 2, jakieś – 3, a aż 8 województw w ogóle nie brało tutaj udziału w tych przedsięwzięciach? Na tym tle warto też zauważyć gigantyczny sukces Lasów Państwowych, jeżeli chodzi o małą retencję w Lasach Państwowych, bo tam zrealizowano ponad 4 tys. małych zbiorników wodnych, co wydaje się być takim wzorcem na przyszłość, jeżeli chodzi o problemy niedoboru wody. Gdyby

udało nam się taki program zrealizować na melioracjach szczegółowych, to mielibyśmy w Polsce gigantyczny sukces. Ale to już jest melodia przyszłości.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Hałas.

Poseł Teresa Hałas (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w wystąpieniach moich poprzedników zostało już zauważone niedoszacowanie jak gdyby mojego województwa, jeżeli chodzi o sprawę finansowania zbiorników wodnych. W tej chwili mam przyjemność przedstawić problem powiatu krasnostawskiego. Tutaj pan Mariusz Gołębiowski wspomniał już o zbiorniku Oleśniki (powiat krasnostawski, województwo lubelskie). Pierwsza wersja planowania i założenia techniczno-ekonomiczne to koniec lat 1999-2000. Tam nastąpiło opracowanie Ośrodka Dokumentacji i Studiów w Lublinie. Trzeba powiedzieć, że do inwestycji nie doszło. Następne było opracowanie i ujęcie w dokumentach planistycznych na lata 2014-2020. Z uwagi na to, że panowie wójtowie wielu gmin, którzy założyli koalicję w tym temacie, zwrócili się do mnie z taką prośbą, wypada mi mieć w tym momencie tylko nadzieję, że to się zmieni, że właśnie dojdziemy do tego programu zrównoważonego rozwoju i że ten zbiornik będzie miał szansę na realizację w naszym regionie. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Więcej pytań nie widzę. Panie ministrze, pani dyrektor, nie wiem kto?

Podsekretarz stanu w MŚ:

Myślę, że oddam głos pani dyrektor.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ:

Jest bardziej zorientowana, jeżeli chodzi o szczegóły.

Dyrektor Departamentu Funduszy Ekologicznych Ministerstwa Środowiska Aleksandra Piotrowicz-Przyłuska:

Dziękuję bardzo. Postaram się odpowiadać w kolejności notatek. Jeśli chodzi o pytanie dotyczące obszarów dotkniętych największymi problemami, jeśli chodzi o przygotowanie projektów w świetle informacji o wstrzymaniu środków na gospodarkę odpadami, to mogę powiedzieć, że te sprawy nie do końca się łączą. To znaczy, wstrzymanie środków dotyczących projektów innych niż PSZOK, innych niż segregacja, zbieranie odpadów w Programie Operacyjnym 2014-2020 z mojej perspektywy ma związek przede wszystkim z planami gospodarowania odpadami w województwach, natomiast jeżeli chodzi o przygotowanie danego projektu zarówno w perspektywie 2007-2013, jak i w perspektywie 2014-2020, to my nie zauważamy jakiegoś szczególnego obszaru na naszym poziomie zarządzania, takiego systemowego, żeby powiedzieć, że na przykład wszystkie projekty odpadowe były źle przygotowane. To jest kwestia bardziej dokumentów strategicznych być może i zarządzania szerzej strumieniami odpadów w województwach niż przygotowania indywidualnych projektów w sensie projektów inwestycyjnych. Widzimy takie projekty we wszystkich obszarach, które są bardzo dobrze przygotowane na poziomie beneficjenta, osób zarządzających projektem – kierowników projektów, które są dobrze przygotowane i są wdrażane bez większych przeszkód. W każdej dziedzinie, którą się zajmujemy, są też takie projekty, które były średnio przygotowane i my nie widzimy tutaj ani jakichś wojewódzkich różnic, ani różnic międzydziedzinowych.

Jeśli chodzi o Fundusz Szwajcarski i Norweski, o który pani pytała, to jeśli chodzi o Fundusz Szwajcarski w Ministerstwie Środowiska tym Funduszem w ogóle nie zarządzamy. To znaczy, możemy spróbować otrzymać takie dane od ministra właściwego do spraw rozwoju, natomiast to jest jakby poza naszym zarządzaniem. Jeśli chodzi o Fundusz Norweski, to mogę teraz podać – nie wiem, czy wszystkie województwa czy przykładowe – albo wysłać mapkę później.

Poseł Jolanta Hibner (PO):

Wydaje mi się, że to chodzi o to, że ja jestem na bieżąco zarówno jeśli chodzi o Fundusz Szwajcarski jak i Fundusz Norweski, ale podejrzewam, że większość kolegów może nie wiedzieć, dlatego wydawało mi się, że taka informacja byłaby dobra dla wszystkich.

Dyrektor Departamentu Funduszy Ekologicznych Ministerstwa Środowiska Aleksandra Piotrowicz-Przyłuska:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Zakładam, że… Pani dyrektor, mam prośbę, żeby przygotować taką informację na piśmie i przekazać ją do Komisji, a my przekażemy ją dalej.

Dyrektor Departamentu Funduszy Ekologicznych Ministerstwa Środowiska Aleksandra Piotrowicz-Przyłuska:

Dobrze. W tej chwili pod naszym zarządem jest około 200 projektów. Ogromna większość z nich to projekty konkursowe, więc tutaj rozrzut jest czysto przypadkowy.

Jeśli chodzi o informację, na jakim etapie jest rozliczenie programu POIiŚ 2007-2013 i czy będziemy musieli coś zwracać do Komisji Europejskiej, to na poziomie całego Programu zgodnie z informacjami Ministra Rozwoju istnieje dwuprocentowa nadkontraktacja w tej chwili wynikająca głównie jak gdyby z kursów euro, natomiast ona zabezpiecza Program na tyle, że według instytucji zarządzającej tego ryzyka, że coś trzeba będzie zwracać w ilości znaczącej, nie ma. My w tej chwili w sektorze środowiska prowadzimy jeszcze wyliczenia alokacji, którą można bezpiecznie przesunąć na inne sektory tak, żeby ona nie była stracona, natomiast żadnych danych o zagrożeniu zwrotem konkretnej kwoty w tej chwili nie mamy.

Jeśli chodzi o projekty z Polski Wschodniej, to mogę przedstawić dane dotyczące złożonych wniosków o dofinansowanie i porównać je z liczbą zawartych umów, jeśli chodzi o konkursy. I tak jeśli chodzi o województwo podkarpackie, to z 80 wniosków, które zostały złożone, zostało podpisanych 60 umów. Jeśli chodzi o województwo leżące skrajnie z drugiej strony – zachodniopomorskie, złożono 94 wnioski, z czego 64 umowy zostały zawarte, więc patrząc na tę proporcję, tutaj jest lekko korzystniej w województwie podkarpackim. Z naszej perspektywy te potrzeby województw, zwłaszcza w poszczególnych osiach znacząco się różnią. Są takie województwa, które mają dużo więcej infrastruktury, dużo więcej dużych aglomeracji, a są takie województwa, które mają dużo więcej terenów zielonych i takich aglomeracji na przykład powyżej 15 tys. LRM jest niewiele albo prawie wcale ich nie ma. Więc z naszej perspektywy jakby urzędniczej dużych różnic nie ma, zwłaszcza że istnieje też odrębny program Polski Wschodniej, który jest skierowany tylko i wyłącznie do województw Ściany Wschodniej, i on ma za zadanie te środki uzupełniać, natomiast POIiŚ nie był pisany i kryteria nie są pisane jakby z myślą o tym, aby jakiekolwiek województwo preferować. Z naszej praktyki wynika, że bardzo dużo zależy od aktywności samorządów. Jeżeli są przygotowywane duże projekty, to zawsze bardzo chętnie udzielimy im dofinansowania, ponieważ w ostatnich latach mieliśmy problem z tą kwotą 3 000 000 tys. zł, którą trzeba było ponownie zakontraktować, więc w zasadzie każdy dobrze zrobiony projekt, który się zgłosił, dofinansowanie lub rozszerzenie otrzymał.

Jeśli chodzi o gospodarkę odpadami i 6 spalarni, w najnowszej – nie wiem, czy najnowsza – w niedawnej zmianie ustawy dotyczącej odpadów spalarnie zostały ujęte jako instalacje ponadregionalne, więc mogą one zgodnie z prawem – i takie było założenie nowelizacji tej ustawy – przyjmować odpady spoza swoich najbliższych rejonów.

Jeśli chodzi o sprawę projektu Murawy w Haćkach i Towarzystwa „Haj", bardzo dziękujemy za ten sygnał i za to zainteresowanie. Takich sygnałów obywatelskich, jeśli chodzi o realizację projektów na poziomie lokalnym dostajemy bardzo dużo, i zgodnie z naszymi procedurami dotyczącymi postępowania z nieprawidłowościami mamy obowiązek wszystkie takie sprawy bardzo dokładnie rozpatrywać. Ta sprawa była konsultowana zarówno z RDOŚ jak i z Generalną Dyrekcją. Jak pan wspomniał, była tam też kontrola CKPŚ. Sprawa została złożona też do prokuratury i nie otrzymaliśmy jeszcze końcowej decyzji, informacji z prokuratury, jak zostało to rozstrzygnięte. Wstępnie

mogę powiedzieć tak, jak pana również osobiście informowałam, że część z tych działek, do których się pan odnosi, jeżeli chodzi o działania potencjalnie niezgodne z wytycznymi, jeśli chodzi o ochronę muraw, znajduje się zupełnie poza naszym projektem, co oznacza, że akurat nasz Departament nie może w tej sprawie nic zrobić – nasza jurysdykcja na pewnym etapie się kończy. Jeśli chodzi o informacje dotyczące wniosku o płatność końcową, to został on złożony już jakiś czas temu, natomiast między innymi w związku z pana zawiadomieniami zatwierdzenie tego wniosku zostało wstrzymane aż do rozstrzygnięcia wszystkich wątpliwości dotyczących kontroli oraz zamknięcia sprawy przez prokuraturę. Na pytanie więc, dlaczego wniosek nadal nie jest zatwierdzony i nie ma tych raportów i sprawozdań końcowych, można odpowiedzieć, że sprawy, które pan wniósł, są rozpatrywane i tego zatwierdzenie nie będzie do czasu, aż wszystko będzie wyjaśnione.

Jeśli chodzi o te wnioski (pytanie pana posła Sonika), to już starałam się odpowiedzieć przy okazji Ściany Wschodniej. Jeśli chodzi o informacje o kredytach, czy te kwoty są tam ujęte. Nie są i my do tej pory takich badań nie prowadziliśmy, jaki jest udział kredytów w finansowaniu tych projektów, które są realizowane w ramach POIiŚ, i z jakich źródeł pochodzą środki, jeśli chodzi o współfinansowanie projektów. Takich zestawień nie mamy. Mogę zobaczyć, czy jesteśmy w stanie do nich dotrzeć za pomocą naszych 18 instytucji, bo nawet nie jestem pewna, czy te instytucje mają takie dane.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Jeśli można, jeśli nie jest to jakiś szczególny kłopot, to prosiłabym o przekazanie tych informacji.

Dyrektor Departamentu Funduszy Ekologicznych Ministerstwa Środowiska Aleksandra Piotrowicz-Przyłuska:

Zapytamy, czy po prostu są takie dane w systemie. Jeśli chodzi o to – bardzo dziękuję za to pytanie, bo ono faktycznie jest bardzo istotne i to ciekawie wygląda w tabelach – że kwalifikowanie skończyło się w 2015 r., natomiast efektów tej tabeli przedstawionej jeszcze nie widać (tych wskaźników rezultatu), jest to związane z tym, że systemowo wolno nam pokazywać wskaźniki rezultatu wynikające tylko i wyłącznie z zatwierdzonych wniosków o płatność. Ponieważ więc ponad połowa, czy w tej chwili pewnie mniej więcej połowa projektów nie ma jeszcze tych wniosków zatwierdzonych, po ich zatwierdzeniu natychmiast raportujemy, że ten wskaźnik został osiągnięty. Natomiast z takiego bieżącego monitoringu roboczego, który prowadzimy, wynika, że osiągnięcie wskaźników programu nie jest zagrożone – ani produktu, ani rezultatu. Są oczywiście pewne różnice na etapie wyjaśniania, ale to nie powinien być problem.

Jeśli chodzi o rolę wojewódzkich funduszy, to tutaj decyzją ministra właściwego do sprawa rozwoju regionalnego te kompetencje zostały przesunięte głównie do Narodowego Funduszu. Ja mogę tylko przytoczyć argumentację sąsiedniego Ministerstwa. Była ona związana z tym, że mamy wyraźnie dużo mniej środków – mieliśmy 5 000 000 tys. euro, w tej chwili mamy 3 500 000 tys. euro, i że jest spodziewanie, że projektów POIiŚ będzie mniej niż dzisiaj mamy – mamy mniej więcej 1050, Ministerstwo Rozwoju spodziewa się innej ilości. Z naszego punktu widzenia oczywiście współpraca z każdą jednostką układa się poprawnie. Są takie, które są świetne, są takie, które czasami przejściowo bywają problematyczne, natomiast wdrażają zalecenia pokontrolne, i tutaj nie widzimy jakby znaczących przeszkód. Jeśli chodzi o pytanie zmierzające do tego, żeby tę sytuację zmienić, to ja o takich nie wiem – jest to decyzja instytucji zarządzającej. Otrzymaliśmy w tej chwili taką akredytację, że możemy poświadczać środki w systemie z Narodowym Funduszem i CKPŚ (Ministerstwo Środowiska). Wojewódzkie fundusze natomiast podpisały porozumienie z Narodowym Funduszem i mają wspierać oddolnie, nie jako instytucja wdrażająca, ale mają realizować pewne funkcje instytucji wdrażającej, wspierać projekty w obszarze gospodarki wodno-ściekowej oraz gospodarki odpadami. To jest takie dodatkowe porozumienie, które zostało wynegocjowane.

Jeśli chodzi o murawy, to już powiedziałam.

Jeśli chodzi o zbiornik wodny w powiecie krasnostawskim, to ja niestety nie mam tutaj żadnych informacji o tym projekcie, co się będzie z nim działo, natomiast należy podkreślić, że w tym nowym Programie 2014-2020 zgodnie z wolą Komisji Europejskiej

oraz decyzjami instytucji zarządzającej i też Komitetu Monitorującego ogromna część środków, większość środków w sektorze środowisko będzie dystrybuowana wyłącznie w formie konkursów, czyli nie będziemy mieli w jednym typie projektów tak, jak do tej pory było, gospodarki wodno-ściekowej, że część projektów jest z listy, część z konkursów – wszystkie będą z konkursów, więc tutaj każdy lepszy projekt i każda większa aktywność danego obszaru kraju i samorządowców będzie skutkowała większą ilością środków. To jest otwarty konkurs.

Jeśli chodzi o stronę 22 i mapkę dotyczącą projektów gospodarki wodnej, to tutaj trudno jest odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ większość z tych projektów to są projekty regionalnych zarządów gospodarki wodnej, które działają ponadwojewódzko. Te projekty wynikają z pewnych strategii w zakresie gospodarki wodnej i po prostu najwyraźniej uznano, że na tych obiektach, w tych obszarach w danym momencie projekty są gotowe i trzeba je zrobić, żeby powiększyć bezpieczeństwo. Z pewnością tutaj dorzecze Odry i Wisły jest pewnym wyznacznikiem, zarówno górny bieg jak i dolny rzek. Natomiast w najbliższym czasie podlegać będą przeglądowi plany gospodarowania wodami. Jesteśmy w trakcie aktualizacji. Przeglądowi podlega też plan zarządzania ryzykiem powodziowym i stamtąd też będą wynikały jakby priorytety do realizacji między innymi w Programie Infrastruktura i Środowisko, ale również w Programie Banku Światowego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy chciałby pan jeszcze coś uzupełnić?

Przewodniczący Towarzystwa „Haj” Jan Mordań:

Dziękuję pani dyrektor. Otóż oczywiście…

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

…Mam tylko do pana prośbę, żeby nie prowadzić polemiki. Uprzejmie proszę, żeby to było uzupełnienie, a nie prowadzenie polemiki. To, że sprawa jest w toku wyjaśniania, wszyscy zrozumieliśmy – zajmuje się tym prokurator. My więcej rzeczy nie rozstrzygamy w tej sprawie.

Przewodniczący Towarzystwa „Haj” Jan Mordań:

Szanowny panie przewodniczący, ja tylko powiedziałem: „dziękuję pani dyrektor”. Czy tego zwrotu nie można tu używać? Dziękuję pani dyrektor za informację. Otóż pani dyrektor 13 listopada ubiegłego roku napisała do mnie ostatni list, w którym między innymi jest informacja, że do czasu, póki prokuratura nie rozstrzygnie, żadnej informacji nie otrzymam. Chcę poinformować, że sam osobiście szukałem prokuratury, do której złożono zawiadomienie. Okazuje się, że osoba, która zgłaszała do prokuratury, zgłosiła do innej prokuratury, niż jest siedziba Fundacji Zielone Płuca Polski. Nie wiem, dlaczego tak się stało. Ktoś po prostu nie zna Białegostoku, bo tam są aż dwie prokuratury. W prokuraturze otrzymałem na piśmie informację od pana prokuratora już w styczniu, który prowadził to, że sprawa została umorzona, bo to jest błaha sprawa, że to było dawno i tak dalej. Teraz dowidziałem się od pani dyrektor, kto jest głównym winowającą tego, że zostało źle zrobione. Oczywiście ten człowiek, który chce coś wiedzieć – szczerą prawdę.

Ja chcę powiedzieć, że nasze Towarzystwo „Haj” jest zdecydowane rzeczywiście złożyć zawiadomienie do prokuratury. Szukamy pomocy, żeby te wszystkie procedury, jakie w naszym państwie istnieją dla zwyczajnego obywatela, przezwyciężyć, i złożyć do prokuratury. Prokuratura sprawdza, czy 1 sierpnia można wycinać drzewa podczas suszy, bo kontrola była i stwierdziła, że wszystko jest w porządku.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Sonik.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Nie wiem, czy pani dyrektor – ponieważ pan poseł Skurkiewicz był nieobecny w czasie udzielania odpowiedzi na pytanie dotyczące ściany wschodniej – ponieważ jest bardzo

wpływowym posłem w swoim środowisku, nie zechciałaby tylko tego fragmentu powtórzyć dotyczącego tej rzekomej dyskryminacji Ściany Wschodniej?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Paluch podpowiada, że przeczyta w protokole. Myślę sobie, że to jest dobre rozwiązanie. Jeżeli nie ma więcej uwag, to… Ja zresztą tylko jedną rzecz dopowiem w tej części dotyczącej Ściany Wschodniej i tych województw północnych. W Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko jest też takie działanie, które dotyczy ochrony brzegów morskich. Tam są spore kwoty. One mogą być realizowane tylko wzdłuż brzegu morskiego, a nie na Podkarpaciu na przykład, więc to też znacząco wpływa na te wskaźniki i kwoty. A na przykład działanie w części dotyczącej województwa pomorskiego i warmińsko mazurskiego 6.2 w projektach tak naprawdę jest to ochrona Żuław przed powodzią, tylko że to jest rozbite na kilka projektów, ale tak naprawdę chodzi o jeden ogromnie ważny w tamtej części projekt związany z powodzią.

Zamykamy dyskusję w tej części. Mam tylko jeden komunikat. 15 marca o godzinie 7.00 rano spod budynku Nowego Domu Poselskiego nastąpi wyjazd Komisji Ochrony Środowiska na wizytację w Puszczy Białowieskiej. Wszystkich tych, którzy potwierdzili, zapraszam. Tych, którzy zadeklarowali chęć wyjazdu busami, informuję, że one tam będą czekać. Pozostałych zapraszam, żeby dojechali własnym środkiem transportu. Jeżeli dojadą, to dojadą na to spotkanie w Puszczy.

Dziękuję bardzo. W związku z wyczerpaniem porządku obrad zamykam dzisiejsze posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska.